„Zadziwiające zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki”

scenariusz lekcji języka polskiego dla klas 7-8 szkoły podstawowej

(2 godziny lekcyjne)

Cel długoterminowy: Uczeń jest refleksyjnym odbiorcą tekstów literackich i świadomym uczestnikiem kultury.

Cel krótkoterminowy: Uczeń twórczo odnosi się do fragmentu powieści „Prawiek i inne czasy” Olgi Tokarczuk – pisze opowiadanie inspirowane młynkiem Misi.

Cele z podstawy programowej:

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: 7) określa w poznawanych tekstach problematykę egzystencjalną i poddaje ją refleksji; 8) określa wartości estetyczne poznawanych tekstów literackich; 9) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich odwołania do wartości uniwersalnych (…).

III. Tworzenie wypowiedzi. 1. Elementy retoryki. Uczeń: 2) gromadzi i porządkuje materiał rzeczowy potrzebny do tworzenia wypowiedzi; redaguje plan kompozycyjny własnej wypowiedzi; 3) tworzy wypowiedź, stosując odpowiednią dla danej formy gatunkowej kompozycję oraz zasady spójności językowej między akapitami (...)

zakres pp z Klas IV–VI 2. Mówienie i pisanie. Uczeń: 1) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: (…) opowiadanie twórcze, opis (…).

Do przygotowania przed lekcją:

- ✓ wydruk z pierwszym akapitem rozdziału „Czas młynka Misi” Olgi Tokarczuk dla każdego ucznia
  – załącznik nr 1 (na końcu scenariusza);
- ✓ wydruk rozdziału dla każdego ucznia – załącznik nr 2;
- ✓ arkusze do tworzenia map myśli, flamastry w różnych kolorach.

Ćwiczenie wprowadzające

Rozdajemy uczniom wydrukowany cytat (załącznik nr 1) i prosimy o przeczytanie w skupieniu:

> *Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.*

Prosimy, aby po przeczytaniu porozmawiali w parach o tym, jak go rozumieją oraz zajęli wobec niego stanowisko.

Wyjaśniamy, że przytoczony cytat pochodzi z książki „Prawiek i inne czasy" Olgi Tokarczuk, której fragmentowi przyjrzymy się bliżej na dzisiejszej lekcji. Rozmawiamy chwilę o przyznaniu autorce w ubiegłym roku Nagrody Nobla, pytamy uczniów, czy pamiętają/znają temat i tytuł jej mowy noblowskiej. Prosimy, aby wyjaśnili, jak rozumieją określenie „czuły narrator".

Podajemy temat lekcji, wyjaśniając, że pochodzi właśnie z mowy noblowskiej pisarki:
„Zadziwiające zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki".

Praca z tekstem

Podajemy tytuł rozdziału *Czas młynka Misi*, którym będziemy się zajmować i pytamy uczniów o ich przewidywania na temat tekstu. (jeśli zachodzi taka potrzeba, wyjaśniamy że Misia to imię bohaterki).

Prosimy o uważne przeczytanie fragmentu i zwrócenie uwagi, na to, w jaki sposób tekst rozwija myśl zawartą w ostatnim zdaniu cytatu (A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego), którym uczniowie zajmowali się we wstępnej części lekcji. Uczniowie powinni dostać wydrukowane kopie tekstu, tak aby mogli na nich zaznaczać fragmenty, dopisywać własne komentarze.

Po czasie przeznaczonym na samodzielną lekturę uczniowie w parach lub w małych grupach dzielą się spostrzeżeniami na temat tekstu, rozmawiają o tym, jakie zrobił na nich wrażenie, na co zwrócili uwagę oraz odpowiadają na postawione wcześniej pytanie. Następnie prosimy kilkoro uczniów, aby podzielili się swoimi przemyśleniami na forum klasy.

Dzielimy uczniów na trzy-, czteroosobowe grupy, w których ponownie czytają tekst, analizując różne aspekty związane z młynkiem:

1. Wydarzenia i stytuacje, których był częścią;
2. Ludzie, którzy mieli z nim styczność;
3. Cechy fizyczne;
4. Funkcje i symbolika młynka.

Uczniowie zapisują zebrane wiadomości w formie mapy myśli. Warto, aby spróbowali zaznaczyćna niej związki pomiędzy poszczególnymi elementami różnych kategorii. Mogą tworzyćwłasne, nowe kategorie.

Przykład mapy (załącznik nr 3)

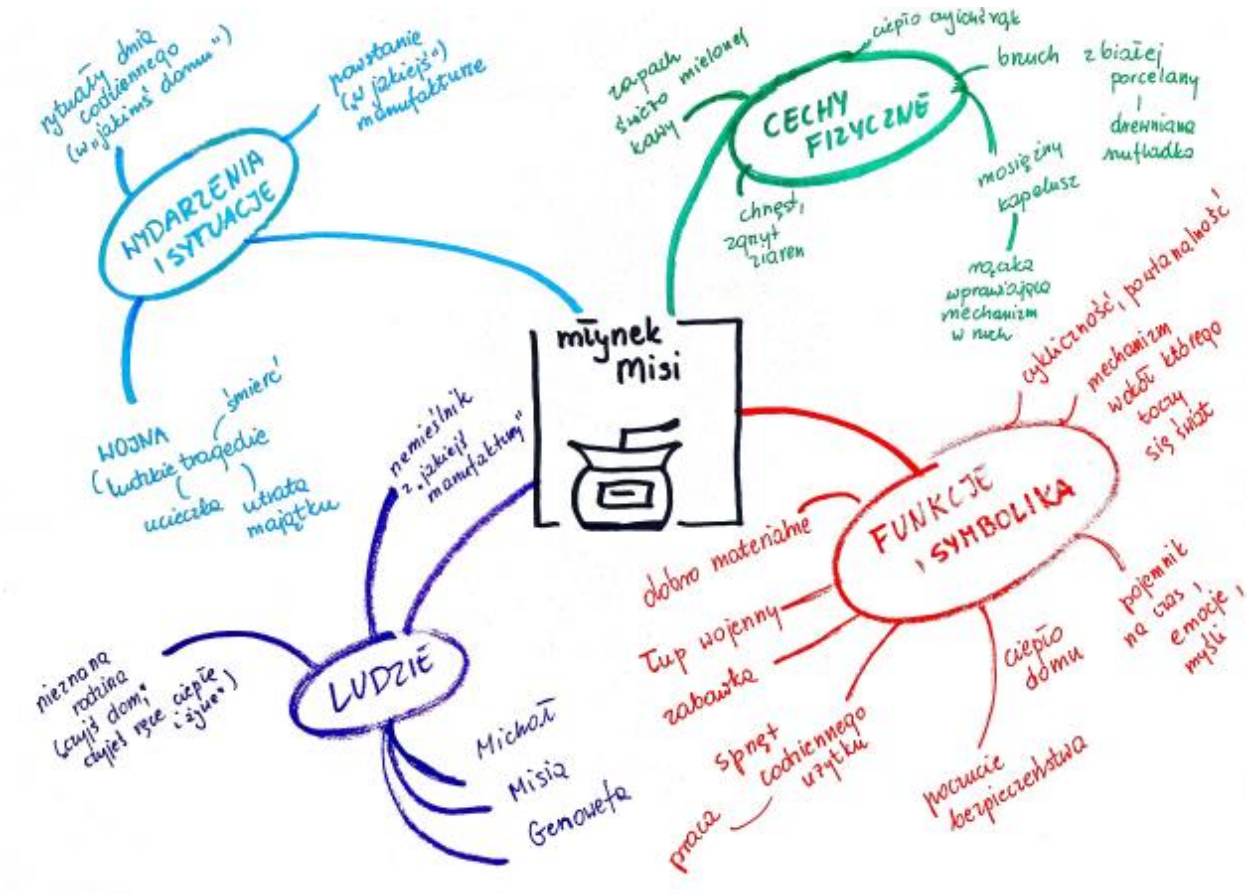

Po upływie czasu przeznaczonego na wykonanie zadania, każda grupa omawia jeden wylosowany aspekt. Pozostali zadają pytania, ewentualnie uzupełniają swoje notatki.

Przytaczamy fragmenty mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk i pytamy o związek z przeczytanym wcześniej tekstem:

> *Od jakiegoś momentu w swoim życiu zaczynamy widzieć świat we fragmentach, wszystko osobno, w kawałkach odległych od siebie niczym galaktyki, a rzeczywistość, w jakiej żyjemy w tym nas upewnia: lekarze leczą nas według specjalności, podatki nie mają związku z odśnieżaniem drogi, którą jeździmy do pracy, obiad nijak się ma do wielkich ferm hodowlanych, a nowa bluzka do obskurnych fabryk gdzieś w Azji. Wszystko jest od siebie oddzielone, żyje osobno, bez związku.*

> *Całe życie fascynują mnie wzajemne sieci powiązań i wpływów, których najczęściej nie jesteśmy świadomi, lecz odkrywamy je przypadkiem, jako zadziwiające zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki, które śledziłam w „Biegunach". Fascynuje mnie kojarzenie faktów, szukanie porządków. W gruncie rzeczy – jestem o tym przekonana – pisarski umysł jest umysłem syntetycznym, który z uporem zbiera wszystkie okruchy, próbując z nich na nowo skleić uniwersum całości.*

Podsumowując zadanie, pytamy, czy nazwaliby narratora opisującego młynek czułym – co może świadczyć o jego czułości?

Przygotowanie do pisania

Zapraszamy uczniów do wcielenia się w rolę czułego narratora. Wyjaśniamy, że zadanie będzie polegało na takim przedstawieniu wybranego przedmiotu, aby ukazać w nim związki i zależności pomiędzy ludźmi i zdarzeniami, z którymi miał styczność.

Prosimy uczniów, aby pomyśleli o jakimś przedmiocie codziennego użytku znajdującym się w ich domu, może w domu kogoś bliskiego, np. dziadków. Najlepiej, żeby był to przedmiot, który znajduje się tam już od dawna, nie musi być nowy ani bardzo cenny, może być całkiem zwyczajny, zużyty lub nawet w jakimś stopniu zniszczony. Zapowiadamy, że najbliższy czas, to czas ich oraz ich przedmiotu – czas na czułe, uważne spojrzenie na rzeczy w naszym otoczeniu, a także – poprzez te rzeczy – na siebie samego.

Nawiązując do słów: „*Jeżeli przyjrzeć się przedmiotom uważnie, z zamkniętymi oczami, aby nie dać się zwieść pozorom, jakie rzeczy roztaczają wokół siebie, jeżeli pozwolić sobie na nieufność, można przynajmniej na chwilę zobaczyć ich prawdziwe oblicze*”, przeprowadzamy ćwiczenie, podczas którego uczniowie wyobrażą sobie przedmiot, który chcą opisać, np.:

> *Usiądźcie wygodnie, zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że jesteście u siebie w domu. Postarajcie się wyobrazić sobie, to, o czym mówię:*
>
> *Wejdź do pomieszczenia, w którym znajduje się wybrany przez ciebie przedmiot. Rozejrzyj się i spójrz na miejsce, w którym zazwyczaj można go znaleźć. Popatrz, co znajduje się wokół. Zbliż się do niego. Można po niego swobodnie sięgnąć, czy może trzeba otworzyć jakieś drzwiczki, pudełko, może trzeba się po niego wspiąć lub schylić? Teraz skup się na przedmiocie. Przyjrzyj mu się uważnie. Popatrz na niego z bliska – czy można go do czegoś lub kogoś porównać? Jaki ma kolor? Kształt? Z czego go wykonano? Jeśli to możliwe, weź go do ręki – jest ciężki czy lekki? Ciepły czy raczej chłodny? Jaki jest w dotyku? Może o czymś ci przypomina? Może wzbudza jakieś emocje? Czy to ty zazwyczaj go używasz, czy może ktoś inny? Do czego? Kiedy się dzieje? Przywołaj w myślach tę sytuację? Zobacz ją. Co słyszysz? Czujesz jakiś zapach? Jakie to uczucie? Jakie przywołuje wspomnienia? Pomyśl o tym przez chwilę.*
>
> *Pomyśl o innej osobie, która mogła mieć z nim styczność? Kto to był? Co ją z nim łączyło? Wyobraź sobie twój przedmiot w rękach tej osoby. Przyjrzyj się tej sytuacji…*
>
> *Spokojnie weź swój przedmiot od tej osoby i odłóż go na miejsce.*
>
> *Otwórz oczy i spróbuj zapisać, to co pojawiło się w twojej wyobraźni.*

Proponujemy, aby uczniowie zebrali pomysły na przedstawienie swojego przedmiotu w formie mapy myśli, podobnie jak analizowali młynek z czytanego fragmentu.

Praca nad własnym tekstem – Czas…

Polecenie dla uczniów:

Przedstaw historię wybranego przez siebie przedmiotu jako swojego rodzaju „łącznika” między pozornie przypadkowymi osobami czy zdarzeniami.

Zwróć uwagę, aby w swojej pracy:

- krótko opisać przedmiot, którego dotyczy opowieść (pomyśl o porównaniach lub metaforach, których możesz użyć);

- przedstawić sytuacje i osoby, które miały z nim styczność;

- pokazać jego rolę w historiach ludzi lub wpływ tych sytuacji na historię przedmiotu;

- zaakcentować symboliczne lub emocjonalne znaczenie przedmiotu;

- być czułym narratorem – uważnym i wrażliwym.

Załączniki:

Załącznik nr 1

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Załącznik nr 2

Czas młynka Misi

Ludzie myślą, że żyją bardziej intensywnie niż zwierzęta, niż rośliny, a tym bardziej - niż rzeczy. Zwierzęta przeczuwają, że żyją bardziej intensywnie niż rośliny i rzeczy. Rośliny śnią, że żyją bardziej intensywnie niż rzeczy. A rzeczy trwają, i to trwanie jest bardziej życiem niż cokolwiek innego.

Młynek Misi powstał za sprawą czyichś rąk, które połączyły drewno, porcelanę i mosiądz w jeden przedmiot. Drzewo, porcelana i mosiądz zmaterializowały ideę mielenia. Mielenia ziaren kawy, żeby je potem zalać wrzątkiem. Nie ma nikogo takiego, o kim można by powiedzieć, że wymyślił młynek, tworzenie jest bowiem tylko przypominaniem sobie tego, co istnieje poza czasem, czyli od zawsze. Człowiek nie potrafi stwarzać z niczego, to boska umiejętność.

Młynek ma brzuch z białej porcelany, a w brzuchu otwór, w którym drewniana szufladka zbiera owoce pracy. Brzuch jest przykryty mosiężnym kapeluszem z rączką zakończoną kawałkiem drewna. Kapelusz ma zamykaną jamkę – do niej wsypuje się szeleszczące ziarnka kawy.

Młynek powstał w jakiejś manufakturze, a potem trafił do czyjegoś domu, gdzie codziennie przed południem mełł kawę. Trzymały go ręce, ciepłe i żywe. Przyciskały go do jakichś piersi, gdzie pod perkalem czy flanelą biło ludzkie serce. Potem wojna przeniosła go swoim impetem z bezpiecznej półki w kuchni w pudło z innymi przedmiotami, w sakwojaże i worki, w wagony pociągów, którymi ludzie w panicznej ucieczce przed gwałtowną śmiercią parli przed siebie. Młynek, jak każda rzecz, wchłaniał w siebie cały zamęt świata: obrazy ostrzeliwanych pociągów, leniwe strumyczki krwi, porzucone domy, których oknami bawił się co roku inny wiatr. Wchłaniał w siebie ciepło stygnących ludzkich ciał i rozpacz porzucania tego, co znane. Dotykały go ręce, i wszystkie one muskały go niezliczoną ilością emocji i myśli. Młynek je przyjmował, taką ma bowiem zdolność wszelka materia – zatrzymywać to, co ulotne i przemijalne.

Daleko na wschodzie znalazł go Michał i jako łup wojenny schował do wojskowego plecaka. Wieczorem na postoju wąchał jego szufladkę – pachniała bezpieczeństwem, kawą, domem.

Misia wychodziła z młynkiem na ławkę przed dom i obracała rączką. Wtedy młynek chodził lekko, jakby się z nią bawił. Misia przyglądała się z ławki światu, a młynek kręcił się i mełł pustą przestrzeń. Ale kiedyś Genowefa wsypała do niego garść czarnych ziarenek i kazała je zemleć. Wtedy rączka nie obracała się już tak gładko. Młynek zachłysnął się i powoli, systematycznie zaczął pracować i skrzypieć. Skończyła się zabawa. Było w pracy młynka tyle powagi, że nikt nie śmiałby go teraz zatrzymać. Cały stawał się mieleniem. A potem dołączył się do młynka, Misi i całego świata zapach świeżo zmielonej kawy.

Jeżeli przyjrzeć się przedmiotom uważnie, z zamkniętymi oczami, aby nie dać się zwieść pozorom, jakie rzeczy roztaczają wokół siebie, jeżeli pozwolić sobie na nieufność, można przynajmniej na chwilę zobaczyć ich prawdziwe oblicze.

Rzeczy to byty zanurzone w innej rzeczywistości, gdzie nie ma czasu ani ruchu. Widzi się tylko ich powierzchnię. Reszta, zanurzona gdzie indziej, określa znaczenie i sens każdego materialnego przedmiotu. Na przykład młynka do kawy.

Młynek jest takim kawałkiem materii, w którą tchnięto ideę mielenia.

Młynki mielą i dlatego istnieją. Ale nikt nie wie, co młynek znaczy w ogóle. Nikt nie wie, co wszystko znaczy w ogóle. Może młynek jest odpryskiem jakiegoś totalnego, fundamentalnego prawa przemiany, prawa, bez którego ten świat nie mógłby się obejść albo byłby zupełnie inny. Może młynki do kawy są osią rzeczywistości, wokół której to wszystko kręci się i rozwija, może są dla świata ważniejsze niż ludzie.

Olga Tokarczuk, Prawiek i inne czasy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
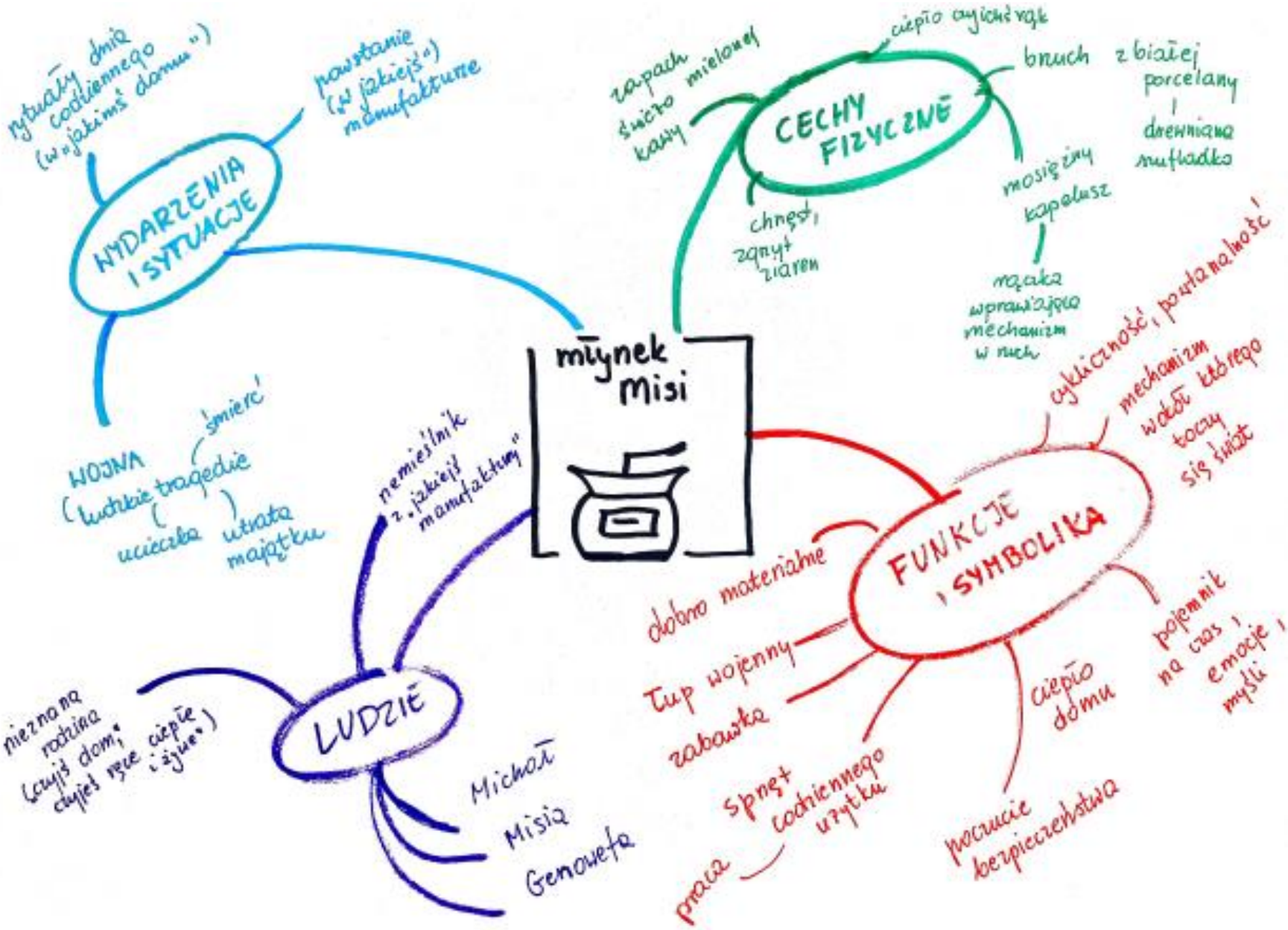
Załącznik nr 3